

PARKING STRZEŻONY
przyjście do garażowania
w pomieszczeniach zamkniętych
i wolnym powietrzu
samochody osobowe, dostawcze,
przyczepy campingowe, itp.
STANISŁAWÓW II
ul. WOLSKA 44A
k/LEGIONOWA
Janusz Świątkowski
tel. 74 49 00



Konflikt

"Gminy walczą o grunt" - tytułuje swą relację z dnia 15 grudnia br., "Życie Warszawy" przedstawiając skrótkowo podłoże sporu pomiędzy Legionowem a Jabłonną o tereny pod budowę rejonowego szpitala. W podsumowaniu pojawia się retoryczne póki co pytanie, które zdaniem gazety, jest istotą sporu: czy w jakimś stopniu jedna gmina może ingerować w majątek i sprawę innej gminy? "ZW" nie chce jakby zauważyć, że szpital nie jest tylko sprawą jednej gminy, a spór ma szerszy, niebagatelny kontekst.... Samorządowe władze Jabłony twierdzą, że zaskakująca Legionowo decyzja sprzedaży gruntu pierwotnie przeznaczonego pod budowę rejonowego szpitala, jest suwerenną decyzją Gminy Jabłonna: teren jest ich i nikomu nie do tego co z z nim zrobić, a co faktycznie już zrobili. Słuszne. Władze Legionowa czują się natomiast, delikatnie mówiąc, oszukane. Wolta partnera, który oficjalnie głosi co innego, a po cichu za plecami podejmuje własne, zgoda inne działania, budzi sprzeciw i protesty. Podważa też - zdaniem legionowian - wiarygodność i morale jabłonowskiego partnera. Władze Jabłony gotowe są może nawet przyznać, że postąpiły wobec partnera z za miedzy nie fair, mało elegancko ale... Szpital to mrzonki, perspektywa bardzo odległa, a dziś liczy się pragmatyka działania! - tereny więc sprzedano - konkludują władze Jabłony, szermując swoim samorządowym prawem do własnego terenu. Transakcja sprzedaży ziemi pod szpital - dodają - odbyła się w majestacie prawa, biegli wycenili działkę, a drobne (ich zdaniem) błędy przy zapisie notarialnym, nie upoważniają władz Legionowa do emocjonalnych wystąpień, formułowania zarzutów i oskarżeń rozsyłanych na dodatek do najwyższych władz państwowych.

cd.str. 8

Marzenie pod choinkę

Święta tuż, tuż, wraz z nimi tradycyjna choinkowa gwiazdka. No właśnie - jaki prezent sprawiłby nam pod choinką najwięcej przyjemności, radości? Z takimi pytaniami zwróciliśmy się do Czytelników w krótkiej redakcyjnej sondzie. Oto zebrane wypowiedzi

Bożenna Bańkowska, dyrektor Liceum Ogólnokształcącego w Legionowie: - Najwięcej przyjemności sprawiłby mi spokój i stabilizacja we wszystkich. Głównie w przepisach, które zbyt często się zmieniają i utrudniają nam tu w szkole życie.

Sekretarka Urzędu Miejskiego w Legionowie (pragnie pozostać anonimową): - Marzę o innym trybie życia, o mniejszym tempie pracy. Ale czy to możliwe, zależne ode mnie, moich szefów, Mikołaja? Więcej spokoju bardzo by mi się przydało...

Marta, lat 7: - Plecak-tornister chciałabym dostać pod choinkę, taki twardy plecak, bo ten miękki jest słaby, wisi na moich plecach nienormalnie...

Dr Leslie Zalewski: - Pod moją choinką nie są ważne prezenty rzeczowe. To co

jest potrzebne do życia ja już mam. Przyjedzie do mnie narzeczona z Holandii i to jest wspaniała sprawa. Będziemy w święta razem i chciałbym, żeby tak było zawsze. Największą radość sprawi mi fakt, kiedy moja cała filozofia życia, to co robię będzie mi sprawiać satysfakcję.

K.L., biznesmen: - Przede wszystkim oczekuję spokoju, normalizacji życia w naszym kraju. Chciałbym widzieć w przyszłym roku perspektywę tego co robię, sfinansować rozpoczęte przedsięwzięcia. Przydałoby się też, nie tylko pod choinkę, trochę szczęścia. A z drobiazgów? Chętnie ujrzałbym pod choinką... koszulę. Lubie nowe, ładne koszule...

Piotr K., lat 25: - Chciałbym pod choinkę masę pieniędzy. Zainwestowałbym tę całą forszę w wy-



twórnie świeczek i zniczy, bo bez tych świeczek w pewnych punktach ul. Piłsudskiego nie ostatnio nie można zrobić. Permanentnie "siada" faza... Marzę, żeby Mikołaj sprawił cud, bo energetycy są bezradni...

Dominik B., lat 17: - Marzę mi się pod choinkę prawdziwe piłkarskie buty, ale mój Mikołaj, czyli mama z tatą, zafundują mi niewątpliwie ciekawą książkę. Złożę więc monit do Mikołaja.

Piotr Korycki: - Wykryształizowanie się właściwych struktur państwa. Sobie? Dobrej pracy.

Renata C., księgowa w prywatnym biurze w Nowym Dworze: - Mam tyle życzeń do Mikołaja, że właściwie nie wiem od czego zacząć. Jednak generalnie przydałby się bogaty sponsor, byle nie był skąpy, to załatwiłoby wiele spraw. Pod choinką może być z kokardką albo bez, niekoniecznie w opakowaniu.

cd. str.2

PRISMA MARKET

LEGIONOWO, ul. Zegrzyńska 45A tel. 74-29-70
OKRĄGŁY PAWILON - OSIEDLE PIASKI

PROPONUJE

- Największy w Legionowie wybór obuwia, odzież i konfekcji produkcji włoskiej i brazylijskiej
- Kosmetyki i biżuteria
- Włoska glazura i terrakota
- Artykuły spożywcze
- Akcesoria samochodowe

SKLEP ZOO

ADAM FŁORCZUK
LEGIONOWO ul. REYMONTA 12 paw. 5
oferuje:

- sprzęt akwaryystyczny
 - książki fachowe
 - rośliny
 - ryby
 - gady
 - ptaki
 - ssaki
 - pokarmy
- przyjmuje zamówienia na duże ptaki, gady, psy, koty, akwaria i terraria



Następne, podwójne świąteczno-noworoczne „TOiOWO” ukaże się w środę, 23 bm!

Prywatna Klinika dla Zwierząt

ZBIGNIEWA OCHRYMOWICZA

lekarza weterynarii

świadczy usługi:

- * Internistyczne
- * okulistyczne
- * chirurgiczne
- * ginekologiczne
- * profilaktyczne
- * laryngologiczne
- * RTG
- * EKG

czynne całą dobę
oraz w niedziele i święta

05-120 Legionowo ul. Warszawska 86 tel. 74-25-42



Rada Miejska protestuje

W czwartek, 10 bm. obradowała nadzwyczajna sesja Rady Miejskiej Legionowa. Porządek obrad przewidywał tylko jeden punkt - dyskusję na temat sprzedaży przez gminę Jabłonna terenu przeznaczonego pod budowę szpitala dla rejonu Legionowa.

Przewodniczący Rady, W. Topczewski, rozpoczynając obrady przypomniał, że chodzi o teren, który wprawdzie należy do gminy Jabłonna, ale został na rzecz tej gminy skomunalizowany tylko dlatego, że starali się o to wspólnie władze Legionowa, Jabłony i Społeczny Komitet Budowy Szpitala oraz wyłącznie dlatego, iż teren ten miał być wykorzystany pod budowę szpitala dla okolicznych mieszkańców. Władze gminy Jabłonna w tajemnicy przed władzami Legionowa i innymi partnerami teren ten sprzedały.

Prezydent Legionowa, A. Kicman, poinformował radnych, iż Zarząd Miasta wystąpił z pismem protestem w tej sprawie oraz z prośbą o cofnięcie decyzji komunalizacyjnej do Wojewody Warszawskiego. Wystąpił także do Wojewódzkiego Konserwatora Przyrody o wstrzymanie rozpoczętej na tym terenie budowy domków jednorodzinnych. Ponieważ sprzedaż terenu odbyła się z pominięciem niektórych przepisów prawa, został również złożony odpowiedni wniosek do prokuratury.

Następnie udzielono głosu przewodniczącemu Rady Nadzorczej "Unii Samorządowej", inż. Z. Roszkowskiemu. Wyjaśnił on, że upraszczając pewne działania można powiedzieć, że Społeczny Komitet Budowy Szpitala zastąpiony został przez spółkę akcyjną "Unia Samorządowa", której głów-

nym celem jest doprowadzenie do budowy szpitala. Pan Roszkowski przeczytał obszernie wystąpienie przewodniczącego Rady Nadzorczej i prezesa Zarządu Spółki do odpowiednich ministerstw, Sejmu, Senatu, Sejmiku Samorządowego, prokuratury i Najwyższej Izby Kontroli. Pod koniec tego wystąpienia autorzy wnoszą o natychmiastowe zatrzymanie wszelkich prac na terenie przeznaczonym pod budowę szpitala.

Na padające z sali pytania co na to Rada Gminy i mieszkańcy Jabłony, mec. Topczewski powiedział, że był zaproszony na nadzwyczajną sesję Rady Gminy Jabłonna, gdzie wysłuchał bardzo agresywnego wystąpienia radnego M. Borowika. Radny oskarżał władze Legionowa o uzurpowanie sobie prawa do dysponowania majątkiem Jabłony oraz m.in. proponował rozwiązanie "Unii Samorządowej". Należy też zdawać sobie sprawę, że Rada Gminy Jabłonna popiera działania swego Zarządu. Radna G. Łagocka-Dziadecka stwierdziła, że to wcale nie znaczy, że tak myślą wszyscy mieszkańcy Jabłony. Uczestnicząc w pikiecie przeciwko budowie mieszkań na omawianym terenie, radna spotkała tam również mieszkańców Jabłony popierających nasze protesty.

Delegatka do Sejmiku Samorządowego -

radna L. Grabowska poinformowała Radę, że napotyka na trudności z wprowadzeniem tej sprawy pod obrady Sejmiku oraz że przewodniczący Sejmiku, P. Fogler, chce na forum Sejmiku doprowadzić do mediacji między gminami. Warto też wiedzieć, że on nie popiera naszych starań. Radny J. Kalinowski - także delegat do Sejmiku zauważył, że bez poparcia radnego Foglera nie uda się tej sprawie wprowadzić pod obrady Sejmiku.

Po wysłuchaniu opinii o sposobie reprezentowania interesów gminy w tym przedmiocie przez radnego P. Foglera, radna T. Dobosz zgłosiła wniosek o odwołanie go z funkcji delegata Sejmiku Samorządowego. Rada Miejska postanowiła odłożyć głosowanie tego wniosku do kolejnej sesji, aby umożliwić nieobecnemu dziś radnemu Foglerowi złożenie odpowiednich wyjaśnień.

Rada podjęła uchwałę, w której w całej rozciągłości poparła dotychczasowe działania Zarządu Miasta i delegatów do Sejmiku w osobach L. Grabowskiej i J. Kalinowskiego, mające na celu wstrzymanie budowy domów na terenie przeznaczonym pod budowę szpitala. Równocześnie zobowiązała ich do dalszych działań, zmierzających do zatrzymania w/w budowy.

Zbigniew HODYR

Uchwała Nr XXX/70/92 Rady Miejskiej w Legionowie z dnia 10.XII.1992 r. w sprawie terenów przeznaczonych pod budowę szpitala

Na podstawie art. 18 ust. 2 pkt 15 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie terytorialnym (Dz.U.Nr 16, poz. 95 z późn. zm.) Rada Miejska w Legionowie uchwała, co następuje:

par.1

Popiera się dotychczasowe działania Zarządu Miasta i delegatów do Sejmiku Samorządowego - radnej L. Grabowskiej i radnego J. Kalinowskiego, mające na celu wstrzymanie budowy domów jednorodzinnych na terenie przeznaczonym pod budowę szpitala.

par.2

Zobowiązuje się Zarząd Miasta i delegatów do dalszych zdecydowanych działań mających na celu wstrzymanie budowy, o której mowa w par.1, w tym do wystąpienia o wstrzymanie wykonania decyzji o pozwoleniu na budowę domów jednorodzinnych, do czasu przeprowadzenia przez Prokuraturę Wojewódzką postępowania przygotowawczego w powyższej sprawie.

par.3

Zobowiązuje się delegatów Rady Miejskiej w Legionowie do przedstawienia w formie pisemnej materiałów dotyczących przedmiotowej sprawy delegatom Sejmiku Samorządowego Województwa Warszawskiego, ponieważ nie jest to konflikt sprzeczności interesów mieszkańców gmin, ale jest problemem o głębszym i szerszym wymiarze: jest to problem praworządności, uwzględniania dobra ogólnospołecznego, problem zatrzymania łamania prawa w imię partykularnych interesów.

par.4

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia.
Przewodniczący Rady Miejskiej w Legionowie
adw. Wojciech Topczewski

Poniżej drukujemy stanowisko Zarządu Gminy Jabłonna w wyżej poruszanej sprawie. Złośliwości pod naszym adresem tym razem pomijamy milczeniem. To jednostronne spojrzenie wymaga przede wszystkim repliki ze strony władz Legionowa, którą postaramy się zaprezentować.

Szpital od strony Jabłony

Czekaliśmy na to, że „To i Owo Legionowo” zwróci się do nas w sprawie szpitala, dwa tygodnie (liczone w cyklu ukazywania się periodyku). Trzeba przyznać, że odbiega to od dobrych obyczajów dziennikarskich - delikatnie rzecz ujmując...

Mamy nadzieję, że emocje opadły na tyle aby na chłodno ocenić co się stało. Z pewnością mieszkańcom Legionowa należą się wyjaśnienia, których nie uzyskali od swoich przedstawicieli.

Szczupłość miejsca zmusza nas do skróconego potraktowania tematu, nie będziemy więc powracać do historii sprawy szpitala i przejdziemy od razu do meritum.

Dlaczego sprzedaliśmy działkę dawniej dział leśny 188/2? Dlatego, że pozostawienie jej w takim stanie jak była, to znaczy leśnej polany, na której kiedyś (za 5 - 10 lat) rozpocznie się budowa szpitala, gdy odesienie jej kosztowało gminę 500 mln zł, było absurdem. Dlatego, że gmina uzyskała ze sprzedaży tej działki konkretne korzyści jak to - ponad 4 mld zł zapłaty za ziemię, ok. 2 km dobrej drogi (ok. 4,5 mld zł), skanalizowanie i gazyfikacja działki, co uzbroidło również pobliskie tereny użytkowane przez ZD PAN, a obecnie skomunalizowane, jak też okolicznych pól prywatnych.

Czy zaskodziliśmy w ten sposób budowie szpitala? Nie. Pod budowę szpitala przeznacziliśmy inny teren, oddalony o ok. 100 metrów od spomej polany. Dodać można, że poprzez fakt sprzedaży "starego terenu szpitalnego" obecnie nowy teren jest uzbrojony i gotowy do realizacji inwestycji. Naszym zdaniem nie tylko nie umożliwia to budowy szpitala, ale wręcz ją przyspiesza.

Podnoszona w prowadzonej na terenie Waszego miasta kampanii propagandowej sprawa rzekomo niskiej ceny, za którą została sprzedana polana jest wynikiem nieporozumienia. Notariusz sporządzający akt powołał ustęp 6 zamiast ustępu 8 art. 4 ustawy o gospodarce gruntami. Złożył w tej sprawie stosowne oświadczenie, a Zarząd Gminy zwrócił się do niego o sprostowanie aktów (błąd ten był powielony w kilku aktach sporządzanych przez tego notariusza). Oświadczamy natomiast, że w transakcji tej nie stosowano, żadnej obniżki ceny i działka została sprzedana zgodnie z wyceną dokonaną przez biegłego. Używanie tego argumentu w kampanii propagandowej jest wyraźnym nadużyciem mającym na celu szkalowanie organów naszej gminy i zostało skierowane do ścigania prokuratorskiego.

Tyle wyjaśnień, teraz parę słów komentarza.

Zarząd Gminy stał i stoi na stanowisku, że fakt posiadania mienia o znacznej ale i iluzorycznej wartości nie ma się nijak do pomyślności gminy. Sam fakt posiadania gruntu, żadnych dochodów nie zapewni. Dochód zapewni podatek od nieruchomości, inne podatki należne od mieszkańców i inwestorów - miejmy nadzieję najbogatszych. W konsekwencji uważamy, że sprzedaż we właściwe ręce przyniesie gminie realne korzyści a nie iluzoryczne, wynikające z bezproduktywnego posiadania. Jest to jednak problem filozofii samorządowego zarządzania.

Ta filozoficzna różnica poglądów między zarządami gmin szczególnie widoczna jest przy zarzucie "osiedla domów jednorodzinnych dla prominentów". Otóż my stanowczo jesteśmy za lokalizowaniem w naszej gminie osiedli dla prominentów i miliarderów i takich inwestorów będziemy szukali. To oni dzięki podatkom umożliwią naszej gminie racjonalny rozwój. A ta ponoć najbogatsza gmina nie ma 1 cm bieżącej kanalizacji i wodociągu oraz wody zdatnej do picia.

W całej sprawie szpitala może postąpiliśmy nieelegancko nie informując o podjętych decyzjach z odpowiednim wyprzedzeniem, ale nasze uchybienie jest rzędu niezręczności towarzyskich. Rozumiemy, że działacze legionowscy mogli się poczuć urażeni i przepaszamy za to. Ale po pewnym czasie emocje powinny opaść i trzeba zacząć myśleć. Tymczasem Zarząd Miasta zachowuje się jak porzucona naręczona, której głównym celem jest zemsta na niewiernym kochanku. Tylko, że zazdrośna kobieta przynosi szkodę tylko sobie, a zaślepieni pragnieniem zemsty ojcowie miasta - całemu miastu, a to już jest sprawa mieszkańców.

Uważamy, że Legionowo poniosło na skutek tak prowadzonej polityki konkretne straty, z którymi warto zapoznać jego mieszkańców:

- stratę zabezpieczenia hipotecznego na mieniu Gminy Jabłonna pod zaciągnięty przez Legionowo kredyt - prosimy zapytać Prezydenta ile to miliardów kosztuje;

- wycofanie się Gminy Jabłonna z Unii Samorządowej SA;

- wycofanie się Zarządu Gminy z porozumienia dotyczącego wspólnego rozwiązywania problemu gospodarki odpadami.

Jak już napisałem - miejsce na szpital jest. Nie gorsze, a naszym zdaniem lepsze od poprzedniego. Żaden z działaczy, tak chociażby upowszechniających oszczerstwa nie wyraził chęci zapoznania się z nową lokalizacją. Więc czy naprawdę chodzi tu o szpital. A może o odwrócenie uwagi od konfliktów w mieście, które są głośne i przenoszą się na łamy prasowe. Może w Legionowie rozpoczęto już kampanię wyborczą. Ciekawe zresztą kto poniósł koszty wydania specjalnej wkładki do Waszej gazety - może to Twoje pieniądze podatniku ?!

Zarząd Gminy Jabłonna